Bibliografia

- Abramowicz M. (2016), *Zakonnice odchodzą po cichu*, Warszawa.
- Berger P. (1997), *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, przeł. W. Kurdziel, Kraków.
- Casanova J. (2005), *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, Kraków.
- Douglas M. (2004), *Symbole naturalne. Rozważania o kosmologii*, przeł. E. Dżurak, Kraków.
- Hervieu-Léger D. (2007), *Religia jako pamięć*, Kraków.
- Młynarz B. (2016), Polemika z książką o odchodzeniu zakonnic, https://ekai.pl/wydarzenia/ostatnia_chwila/x97247/polemika-z-ksiazka-o-odchodzeniu-zakonnic/ [dostęp 24.07.2016].
- Luckmann T. (2006), *Niewidzialna religia. Problem religii we współczesnym społeczeństwie*, przeł. L. Bluszczyk, Kraków.
- Norris P., Inglehart R. (2006), *Sacrum i profanum. Religia i polityka w świecie*, przeł. R. Babińska, Kraków.
- Tyrała R. (2014), *Bez Boga na co dzień. Socjologia ateizmu i niewiary*, Kraków.

Kultura i aktywizacja do zmiany (społecznej)

DOI: 10.19195/2083-7763.7.19

Jacek Schindler, *Kulturowe uwarunkowania procesów aktywizacyjnych*,
Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne, Wrocław 2014, ss. 320.

Jacek Schindler — kulturoznawca od wielu lat związany z Instytutem Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, którego zainteresowania naukowe skupione są wokół teorii aktywizacji, partycypacji lokalnej oraz metodologii i teorii kultury — opublikował rozprawę *Kulturowe uwarunkowania procesów aktywizacyjnych*. Książka jest rezultatem wielu lat badań prowadzonych przez autora oraz połączeniem zarówno refleksji naukowej z doświadczeniem aktywności obywatelskiej, jak i wiedzy o aktywizacji z kulturoznawczą teorią kultury. Schindler za cel postawił sobie opis aktywizacji jako zjawiska kompleksowego, tzn. takiego, które angażuje wiele podmiotów, a taki opis wymaga podejścia holistycznego i multidyscyplinarnego oraz dostosowania kulturoznawczej aparatury pojęciowej do opisu i interpretacji procesów aktywizacyjnych. We wstępie czytamy:

Tytuł książki *Kulturowe uwarunkowania procesów aktywizacyjnych* może sugerować, że w aktywizacji interesuje mnie wyłącznie to, co kulturowe. Ale gdy zapowiadam podejście holistyczne, wieloaspektowe, integrujące, czytelnik może podejrzewać, że uprawiam swoisty pankulturalizm. Że zagadnienia na ogół związane z socjologią, psychologią, geografią traktowane są tutaj jako kulturoznawcze. Tak jednak nie musi być, jeśli nie będziemy traktować dziedzin poszczególnych nauk jak oddzielanych miedzą pól, uprawianych przy użyciu niepasujących do siebie maszyn i urządzeń [s. 8–9].

Rozwijaniu autorskiej koncepcji aktywizacji towarzyszą refleksje teoretyczne będące próbą swoistej operacjonalizacji koncepcji kulturoznawczej, wykazania jej zdolności i przydatności do opisu procesów aktywizacyjnych. Według Schindlera i prezentowanej

przez niego optyki rzeczywistość jest złożona z aktów jednostkowych, procesów i interwencji, ma charakter holistyczny. Kulturoznawczy opis takiej rzeczywistości, czyli prowadzony z perspektywy aksjologicznej, wymaga zatem uzupełnienia o zmienne społeczne, gospodarcze, psychiczne i w tym sensie jest opisem integrującym, interdyscyplinarnym.

Wśród terminologicznych rozstrzygnięć kluczowe dla autora jest rozróżnienie „procesów i interwencji aktywizacyjnych” [s. 24–30]. Te pierwsze rozumiane są jako zjawiska obiektywne, kompleksowe i kontrolowane przez aktorów (uczestników procesu aktywizacyjnego) w ograniczonym zakresie. Z kolei *interwencje* to rozmyślne działania aktorów, w zamierzeniu mające wpływać na przebieg *procesów aktywizacyjnych*. *Procesy* polegają m.in. na wdrożeniach gotowych wzorców rozwiązywania problemów i modyfikowaniu ich; zmianie prowadzonej w imię rozwoju i oporu przed nią; budowaniu symbiozy między podmiotami mającymi różne cele i stosowaniu mimikry zbieżności celów przejęcia kontroli nad innym aktorem; grze o przewagę między tym co „wyobrażone”, a tym co „realne”; komplementarności prostych i kompleksowych strategii rozwiązywania problemów; zakorzenieniu i trwaniu społeczności. Z podziałem na procesy i interwencje aktywizacyjne można polemizować, do czego wróć jeszcze na końcu.

Interwencje aktywizacyjne zostały przez autora pogrupowane na służące „upodmiotowianiu” (mogącemu polegać m.in. na motywowaniu, usamodzielnianiu, samozorganizowaniu), budowaniu „zasobów” (poprzez np. animację, rewitalizację, planowanie społeczne) i rozwijaniu „sprawczości” (np. przez budowanie sieci, kształtowanie przeszłości, rozwijanie świadomości).

Właśnie wspomniane trzy kategorie — podmiotowość [s. 57–92], zasobność [s. 93–135] i sprawczość [s. 137–191] stały się osią, wokół której zorganizowany jest tekst. Uwzględnienie tych kategorii zapewnia kompleksowe podejście do problematyki aktywizacji. W praktykach aktywizacyjnych, a także w literaturze przedmiotu, zazwyczaj kładzie się nacisk na jedną z tych stron. Najbardziej popularny termin anglojęzyczny związany z aktywizacją (*empowerment*) tłumaczy się jako upodmiotowianie. Literatura dotycząca zasobów i kapitału społecznego [s. 101–102] stanowi osobny nurt wyjaśniający przyczyny braku lub obecności aktywności obywatelskiej i społecznej jako siły lub słabości jej wewnętrznych więzi. Z kolei sprawczość [s. 177] to relacja jednostki z otoczeniem.

W ujęciu Schindlera wszystkie te kategorie mają charakter procesualny. Nie są dane raz na zawsze, lecz wymagają stałego wykorzystywania i rozwijania, co ma być zgodne z bardziej ogólną prawidłowością, polegającą na tym, że aktywizacja służy rozwiązywaniu problemów społecznych, co zarazem prowadzi do wzmocnienia działającego podmiotu.

Do podmiotowości mamy tu zatem podejście podwójne — rozpatrywaniu zależności między podmiotem indywidualnym (osobą) a zbiorowym (społecznością) towarzyszy zainteresowanie wytwarzaniem podmiotowości [s. 258–265]. Analizując przypadki, wydawałoby się szczególnie sprzyjające wytwarzaniu podmiotowości na poziomie indywidualnym (aktywizacje zawodowa, artystyczna, religijna), autor zaczyna uznawać za źródłowe podmiotowości zbiorowe. To one dostarczają norm, wzorców, kryteriów oceny tego, co dla osoby unikatowe i budujące jej tożsamość. Rozwój, zwiększanie niezależności jednostki, odbywa się przez wchodzenie w interakcje i wzmacnianie pozycji w środowiskach społecznym i kulturowym, i może być rozumiany jako niezbywalna własność osoby lub społeczności, związany z jej godnością, jako tożsamość i wizerunek podmiotu oraz zdolność oddziaływania na innych i kształtowania warunków własnego życia.

W części dotyczącej zasobności [s. 273–280] jako nieodłącznego warunku i rezultatu aktywizacji autor odróżnia pozostające do dyspozycji społeczności zasoby od utylitarnie wykorzystywanego kapitału społecznego. Podstawowym zasobem społeczności jest ona sama, przestrzeń, którą zagospodarowuje i wytwarza, technologiczny, intelektualny dobytek, z jakiego może korzystać, oraz struktury wartości, jakimi się kieruje. Autor odnosi się krytycznie do szeroko rozpowszechnionych przekonań o niskim kapitale społecznym w Polsce. Proponuje uwzględnianie zależności ocen kapitału społecznego w odniesieniu do kontekstu kulturowego, na co rzadko zwraca się uwagę. Najciekawsze są jednak fragmenty dotyczące dysponowania zasobami przez społeczność, możliwości sprawowania kontroli, a nawet zarządzania nimi w zgodzie z interesami lokalnymi, zdolnościami podmiotów do samodzielnego działania i dokonywania wyborów, w zgodzie lub sporze z uwarunkowaniami struktur społecznych, kulturowych i innych.

Przedkładanie przez autora tego co społecznościowe nad indywidualne daje też znać o sobie w ujęciu sprawczości [s. 177–191]. Analizując m.in. przypadki kampanii edukacyjnych, dowodzi, że znaczenie uświadamiania i rozmyślnego wpływania na procesy zmiany jest przeceniane. Świadomość rozpatruje jako element składowy procesów aktywizacyjnych, tak jak zachowania czy kontekst sytuacyjny, a nie „zewnętrzny” instrument kontrolujący zmianę.

Ważne stają się tu zatem pytania o sprawczość zbiorowości, jej identyfikację, zakres, warunki rozwoju, co jest rozpatrywane w odniesieniu do zarządzania społecznościami lokalnymi. Nabywanie sprawczości przez społeczność jest dla autora procesem stopniowym i dialogicznym. Wymaga zarówno gotowości ze strony administracji na przekazywanie kompetencji, jak i zdolności społeczności partycypowania w rozpoznawaniu i rozwiązywaniu lokalnych problemów.

Podstawą takiego procesu, jeśli ma on być przedmiotem interwencji aktywizacyjnych, jest rozpoznawanie potrzeb. Nie mogło zatem zabraknąć w książce refleksji dotyczących sprawczości badacza aktywizacji. Sytuacja jest szczególna, bo trudno sobie wyobrazić sensowną interwencję aktywizacyjną nieopartą na diagnozie. Rozpatrywana jest zatem jako sprzężenie zwrotne pomiędzy poznawaniem aktywizacji a wpływaniem na badany podmiot. Poznawanie jest konieczne do działania i zarazem interpretowanie oraz rozumienie jest możliwe poprzez równoczesne branie udziału w aktywizacji.

Odnosząc się do wnikliwych i ważnych analiz autora, pozwolę sobie na wątpliwość dotyczącą przyjętego podziału na procesy i interwencje aktywizacyjne [s. 194]. Tradycyjnie, a w szczególności w praktyce, w działaniach lokalnych pojęcie aktywizacji wiązane jest z tym, co Schindler nazywa interwencją. Zabieg rozszerzenia pojęcia aktywizacji także na procesy, które nie są planowane i wywoływane przez aktorów, na pewno służy w książce bardziej kompleksowemu i głębszemu ujęciu zagadnienia, ale można mieć wątpliwość, czy tego samego efektu nie uzyskałby autor, mówiąc tu po prostu o procesach społecznych i nazywając aktywizację interwencjami mającymi ambicje wpływania na procesy społeczne. Są to jednak dylematy nie do uniknięcia i trudne do jednoznacznego rozstrzygnięcia, nieodłącznie związane z badaniami interdyscyplinarnymi.

Warto poświęcić kilka słów źródłom, z których czerpał autor przy opisie przypadków, które to analizy są integralną, ciekawą i głęboko przemyślaną kompozycyjnie częścią książki. Otóż oparte są one na analizie dokumentów instytucji i organizacji prowadzących własne polityki aktywizacyjne; obserwacjach zebranych w trakcie wizyt studyjnych

w organizacjach prowadzonych przez członków „Ashoka. Innovators for the Public” oraz w brytyjskich instytucjach i organizacjach zajmujących się aktywizacją; są rezultatem doświadczeń w projektowaniu i realizacji własnych przedsięwzięć aktywizacyjnych oraz aktywności eksperckiej, dotyczącej prawodawstwa krajowego i regionalnego w zakresie ochrony środowiska i kultury; wynikiem sporów nad ewaluacją partycypacji i aktywizacji, prowadzonych w trakcie prac nad współredagowaną przez Schindlera książką *Partycypacja społeczna i aktywizacja w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnych*¹; refleksją nad recenzjami wydawniczymi profesorów Jana Grada i Krzysztofa Frysztackiego.

Rozważania teoretyczne uzupełniane są opisami przypadków aktywizacji. Potwierdzają lub obalają one przeświadczenia leżące u podstaw koncepcji aktywizacyjnych, odsłaniają warunki ich sukcesów i porażek. Opisy przypadków stanowią zarazem egzemplifikację ogólnych procesów, interpretowane są za pomocą przyjętych narzędzi teoretycznych i wreszcie dają podstawy do formułowania nowych tez i uogólnień. Poznając kulturowe uwarunkowania procesów aktywizacyjnych, wzbogacamy zarówno swoją wiedzę o aktywizacji, jak i kulturze.

Książka jest dobrze i przemyślanie napisana. Każdy rozdział poprzedza krótki przewodnik po zawartości oraz odnośniki do skojarzonych fragmentów w innych rozdziałach. Podnosi to jej walor użytkowy i przydatność wychodzącą daleko poza kręgi akademickie. Pozycja ma potencjał, aby stać się ważną lekturą działających w różnych sektorach praktyków zajmujących się zarządzaniem społecznościami lokalnymi i animacją.

Hanna Jaxa-Rożen

---

¹ *Partycypacja społeczna i aktywizacja w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnych*, red. B. Lewenstein, J. Schindler, R. Skrzypiec, Warszawa 2010.

Dawid Błaszczak, *Kapitał społeczny w sieci współpracy transgranicznej Białej Podlaskiej*, PSW JP II, Biała Podlaska 2016, ss. 256.

DOI: 10.19195/2083-7763.7.20

Miasta pogranicza zachodniego i ich transgraniczna współpraca często stają się przedmiotem refleksji naukowej, natomiast w wypadku wschodniego pogranicza Polski (z różnych względów) można mówić o deficycie takich opracowań. Sytuację tę zmienia omawiana książka Dawida Błaszczaka pt. *Kapitał społeczny w sieci współpracy transgranicznej Białej Podlaskiej*. Poruszane w niej zagadnienia współpracy miast na polsko-białoruskim pograniczu, będącym jednocześnie wschodnim pograniczem Unii Europejskiej, nie doczekały się do tej pory zbyt wielu opracowań, co sprawia, że prezentowana monografia ma szansę uzupełnić tę lukę na rynku wydawniczym i umożliwić dokonywanie porównań między procesami zachodzącymi na wspomnianych rubieżach Polski.

Tytuł wskazuje, że omawiany tom jest studium teoretyczno-empirycznym nad kategorią kapitału społecznego. Jasne są przesłanki, które zadecydowały o jej zastosowaniu